

Sygn. akt IV Ca 597/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Waław Banasik

Sędziowie SSO Małgorzata Szeromska

SSO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 04 listopada 2015 r. w P.

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 5 marca 2015 r.

sygn. akt I C 924/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od M. S. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

SSO Waław Banasik

SSO Małgorzata Szeromska SSO Renata Wanecka

Sygn. akt IV Ca 597/15

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 12 sierpnia 2013r. M. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 16.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 czerwca 2013r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babci J. N. (1) oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Żyrardowie wyrokiem z 5 marca 2015r. oddalił powództwo M. S. i zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 marca 2012r. w B. P. doszło do wypadku drogowego, na skutek którego śmierć na miejscu zdarzenia podniosła J. N. (1), babcia powoda M. S.. Sprawcą wskazanego wyżej zdarzenia drogowego był kierujący samochodem osobowym S. o numerze rejestracyjnym (...) K. N..

Pojazd kierowany przez sprawcę, był przedmiotem ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

M. S. jest najstarszym z rodzeństwa i w związku z pracą rodziców, jako dziecko dużo czasu spędzał z babcią J. N. (1). Opiekowała się nim w dzieciństwie, odrabiała z nim lekcję, pomagała w nauce. W chwili śmierci J. N. (1) powód miał 32 lata i miał wówczas już swoją rodzinę. Babcia była dla niego osobą, która zawsze go wspierała, pomagała mu przezwyciężyć nękające go kłopoty, w tym rodzinne. Obecnie powód odczuwa jej brak. Prowadzi sklep obok miejsca zamieszkania J. N. (1) i początkowo brakowało mu tego, że babcia do niego przychodziła. Po jej śmierci miał problemy ze snem, udał się po pomoc do psychologa, ale poza jedną wizytą nie podjął terapii.

J. N. (1) w chwili śmierci miała 74 lata. Była osobą niezwykle rodzinną, troszczącą się o swoje wnuki i prawnuki, zawsze o nich pamiętała. Miała zapisane daty ich urodzin. Zmarła pomagała M. S., w tym również finansowo. Powód z uwagi na wiek, najdłużej ze wszystkich wnuków był związany z babcią J. N. (1). To on został zawiadomiony o śmierci babci i poinformował resztę rodziny. Jak wszyscy pozostali, był wstrząśnięty całym zdarzeniem. Chodził przygnębiony, smutny, zamknął się w sobie.

Powód mieszka sam z żoną i dziećmi. Po śmierci J. N. (1), kontakty rodzinne rozluźniły się. Poszkodowana była wsparciem dla całej rodziny z racji swojego wieku i życiowego doświadczenia.

W dniu 22 maja 2013r. działający w imieniu powoda Spółka (...) zgłosiła szkodę, żądając zadośćuczynienia dla powoda w wysokości 50.000 zł. Decyzją z dnia pozwany przyznał powodowi kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dokonując oceny prawnej, Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 436 § 1 kc odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 kc). Powód wywodził prawo do zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc, zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd podniósł, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi. Sąd Rejonowy zaprezentował stanowisko, zgodnie z którym dla zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc, nie wystarczy śmierć osoby najbliższej, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych.

Sąd wskazał, że wprawdzie dla przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest niezbędne, aby rozstrój zdrowia spowodował trwale następstwa chorobowe, ale nieznaczny i krótkotrwały rozstrój zdrowia nie stanowi dostatecznej podstawy żądania jego przyznania. Kwota zadośćuczynienia nie może stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda. Nie może ono także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej, jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia, w tym także stratą osoby bliskiej, z którą stroną łączyła ta szczególna więź powodująca rozległe cierpienia wywołane jej śmiercią. Śmierć najbliższej osoby ma zawsze charakter nieodwracalny, a zadośćuczynienie ma pomóc poszkodowanemu w dostosowaniu się do nowych, zmienionych wskutek śmierci realiów życia, jest tylko pewnego rodzaju surogatem, który ma na celu rekompensatę krzywdy powstałej na skutek utraty osoby bliskiej.

Sąd I instancji podkreślił, że przyznanie powodowi zadośćuczynienia uzależnione było od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi pomiędzy nim a zmarłą babcią i realnych cierpień wywołanych ich

zerwaniem na skutek jej śmierci. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Ponadto Sąd podniósł, iż w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób ustalić, jaki był wymiar, przede wszystkim w sferze psychicznej krzywdy powoda. Do tego rodzaju sytuacji przyczynił się sam powód, nie stawiając się na badanie wyznaczone przez biegłego psychologa. Jak wynika z jego oświadczenia, w tym czasie jego uwagę zaprzętały istotniejsze dla niego sprawy tj. podjęcie pracy zarobkowej.

W toku przesłuchania M. S. nie był sam w stanie określić, w jaki sposób zmieniło się jego życie po śmierci J. N. (2). Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, że powód odczuwał żal po śmierci babci, wspominał ją. Zdaniem Sądu są to naturalne konsekwencją utraty członka rodziny i choć w pierwszej chwili po zdarzeniu, powód mógł być zaskoczony oraz odczuwał żalobę po stracie bliskiej mu osoby, to jednak nie były to przeżycia na tyle intensywne, by uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia. W ocenie Sądu, żaloba powoda przebiegła w typowy sposób, zgodnie ze społecznymi schematami i normami, bez jakichś szczególnych następstw dla jego zdrowia psychicznego i kondycji fizycznej. Ponadto M. S. w chwili śmierci babci J. N. (1) był 32-letnim samodzielnym mężczyzną, posiadającym własną rodzinę (żonę i dzieci), prowadzącym niezależne od poszkodowanej, gospodarstwo domowe, nie będąc od niej zależnym na żadnej płaszczyźnie. Naturalnym jest, że w prawidłowo funkcjonującej, szacującej się rodzinie, dziadkowie nie rzadko pełnią role powierników i mentorów. Nie sposób jednak w oparciu o powyższą relację wywodzić, że wymiar krzywdy powoda przybrał ponadprzeciętną miarę. Prawdziwa jest bowiem teza, że tragiczna śmierć osoby bliskiej, przy normalnych relacjach rodzinnych, jest zawsze niezwykle bolesnym przeżyciem. Śmierć jest naturalnym i nieuchronnym zjawiskiem, z którym winien liczyć się każdy dojrzały emocjonalnie człowiek. Nieprawdziwym jest jednak zapatrywanie, że zdarzenie to zawsze uzasadnia zadośćuczynienie. Nie do pogodzenia z jego treścią pozostaje teza, że „przeżycia o charakterze negatywnym w każdym wypadku powinny być odpowiednio wynagrodzone”. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy uznał, że świadczenie dotychczas wypłacone powodowi przez ubezpieczyciela, w wysokości 4.000 zł, w całości zaspokaja jego roszczenie.

Z tej przyczyny Sąd I instancji powództwo oddalił. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1 kpc.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucał:

1. naruszenie prawa procesowego, mającego wpływ na wynik sprawy art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez:

- nieuwzględnienie, iż do śmierci J. N. (1) doszło na skutek wypadku komunikacyjnego, co doprowadziło do nagłej utraty najbliższego członka rodziny, bez możliwości pożegnania się z nim,

- przyjęcie, że śmierć jest naturalnym zjawiskiem, z którym dorosły człowiek (również apelujący) powinien się pogodzić;

- przyjęcie, iż zeznania świadków oraz powoda nie są wystarczające do wykazania rozmiaru krzywdy przy jednoczesnej ocenie, że są to powody w pełni wiarygodne,

- nieuwzględnienie, iż relacje między apelującym a zmarła były ponadprzeciętne i wykraczały poza ramy normalnych stosunków panujących w rodzinie, a co za tym idzie – nieuwzględnienie tej okoliczności przy ocenie stopnia krzywdy, jakiej doznał apelujący po śmierci babci,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że kwota 4.000 zł przyznana apelującemu na etapie postępowania likwidacyjnego, jest zasadna.

2. naruszenie prawa materialnego – art. 446 § 4 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że:

- wystąpienie nieznacznego i krótkowzrocznego rozstroju zdrowia, nie stanowi dostatecznej podstawy żądania zadośćuczynienia,

- kwota 4.000 zł wypłacona apelującemu na etapie postępowania przedsądowego, stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia w rozumieniu powołanego przepisu i w pełni rekompensuje krzywdę doznaną przez apelującego w związku ze śmiercią J. N. (1), podczas gdy biorąc pod uwagę całokształt ustalonych w sprawie okoliczności i zasady doświadczenia życiowego, wskazaną kwotę należałoby uznać za zdecydowanie zbyt niską, by mogła kompensować krzywdę doznaną przez apelującego w związku z tragiczną, nagłą i niespodziewaną śmiercią babci.

Mając powyższe na uwadze, powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na apelację, wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną poczynione w I instancji i przyjmuje za własne.

Sąd Rejonowy nie naruszył treści art. 233 § 1 kpc. Strona powodowa stoi na stanowisku, iż wskutek przekroczenia zasady swobody dowodów, Sąd nieprawidłowo ustalił, że relacje M. S. z babcią nie należały do ponadprzeciętnych, a powód powinien pogodzić się z jej stratą jak każdy dorosły człowiek. Zwraca uwagę na przeprowadzenie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd II instancji nie podziela tego poglądu. W myśl art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sprawdzianem tego, czy Sąd należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jest uzasadnienie orzeczenia, w którym zgodnie z art. 328 § 2 kpc winien się on m.in. wypowiedzieć, co do faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodem odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 r. I CR 117/74 - LEX nr 7451).

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić - jak to czyni powód - alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ., wyrok SN z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139, wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.).

Sąd I instancji przedstawiając w uzasadnieniu stan faktyczny, wskazał, powołując się na zeznania świadków oraz powoda, że M. S. był mocno przywiązany do swojej babci, która była osobą niezwykle ciepłą i rodzinną. Po jej stracie powód odczuwał smutek, osamotnienie, zamknął się w sobie i miał kłopoty ze snem. Mimo to Sąd ocenił, iż krzywdę, jakiej doznał powód w związku z nagłym zgonem babci, w pełni kompensuje zadośćuczynienie w wysokości 4.000 zł, wypłacone przed wytoczeniem powództwa.

Wbrew przekonaniu apelującego, tok rozumowania Sądu I instancji, jest logiczny. Fakt, że poczucie straty być może będzie towarzyszyło powodowi do końca życia, nie wyklucza tego, że poradził on sobie z żałobą i prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie. M. S. w chwili śmierci J. N. (1) miał 32 lata, założył własną rodzinę. Śmierć babci

pozostanie w jego świadomości, jako traumatyczne przeżycie, ale trzeba podkreślić, że powód uporał się już z zaburzeniami wywołanymi jej nagłym zgonem.

Zatem Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 446 § 4 kc. Śmierć babci wywołała u powoda dotkliwe i głębokie przeżycia o charakterze niemajątkowym, ale ich intensywność w dacie złożenia pozwu została zrekompensowana zadośćuczynieniem wypłaconym przez ubezpieczyciela. Zarzut błędnej wykładni przepisu mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty, w tym: czas trwania, stopień intensywności cierpień psychicznych oraz nieodwracalność skutków urazu wywołanego śmiercią bliskiego członka rodziny. Sąd I instancji wszystkie te okoliczności zbadał i wyciągnął właściwe wnioski.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu w II instancji, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, Sąd orzekł w myśl art. 98 kpc. Wysokość wynagrodzenia radcy prawnego została ustalona stosownie do treści § 12 ust. 1 pkt. 1) w zw. z § 6 pkt. 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.